



„Wychowanie w Rodzinie” t. XXVII (2/2022)

nadesłany: 27.01.2022 r. – przyjęty: 17.03.2022 r.

Dorota ZAWORSKA-NIKONIUK*

Medialne (re)prezentacje biedy i bogactwa w programie rozrywkowym: „Biedny dom – bogaty dom” emitowanym w Polsat Cafe – perspektywa badań pedagogicznych

Media representations of poverty and wealth in the entertainment show *Biedny dom – bogaty dom* [Poor house – rich house] aired on Polsat Cafe – in the perspective of pedagogical research

Abstrakt

Cel. Celem podjętych przeze mnie badań jest poznanie dominujących przekazów odnoszących się do ubóstwa i bogactwa w programie rozrywkowym pt. *Biedny dom – bogaty dom*, emitowanym w telewizji Polsat Cafe. Podstawę analityczną stanowią podstawowe kategorie pedagogiczne, wyznaczające ramy moich badań, tj.: dom rodzinny, rodzina, dziecko, edukacja, wykształcenie, praca zawodowa.

Metoda. Metodę zbierania danych stanowiło przeszukiwanie źródeł wtórnych, zaś analizy – metoda analizy dyskursu. Próbę badawczą stanowiło pięć sezonów, składających się łącznie z czterdziestu odcinków programu.

Wyniki. W wyniku badań wyróżniono następujące dyskursy w poszczególnych kategoriach: – dom rodzinny: w przypadku osób ubogich „ciasnoty, brudu i niechłujstwa”, bogatych zaś: „sielanki”, „komfortu” i „luksusu”;

– rodzina i dziecko osób ubogich: „trudnej przeszłości”, „posiadania tradycyjnej rodziny”,

* e-mail: d.zaworska-nikoniuk@uwm.edu.pl

Katedra Pedagogiki Ogólnej i Opiekuńczej, Instytut Nauk Pedagogicznych, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Żołnierska 14a, 10-438 Olsztyn, Polska

Department of General and Care Pedagogy, Institute of Pedagogical Sciences, Faculty of Social Sciences, University of Warmia and Mazury in Olsztyn, Żołnierska 14a, 10-438 Olsztyn, Poland

ORCID: 0000-0003-3645-4939

„miłości do dzieci”; osób bogatych zaś: „dobra dziecka i zapewnienia godziwego życia rodzinie”;

– edukacji i wykształcenia osób biednych „niskiego wykształcenia i dążenia do kształcenia się dzieci”, zaś osób bogatych „starannego wykształcenia i dążenie do kształcenia dzieci”;

– praca zawodowa w przypadku osób ubogich: „bezrobocia i życia ze świadczeń społecznych”, bogatych natomiast: „szybkiego „dorabiania się” i ciężkiej pracy zapewniającej „godziwe pieniądze”.

Wnioski. Analizowany program, choć uwrażliwia telewidzów na problem nierówności społecznych mających miejsce w Polsce, nie wyjaśnia przyczyn ani mechanizmów ich powstawania, transmituje natomiast stereotypowy wizerunek ubóstwa oraz bogactwa.

Słowa kluczowe: bieda (ubóstwo), bogactwo, kategorie pedagogiczne, analiza dyskursu, media masowe.

Abstract

Aim. This study explores the main messages on poverty and wealth communicated by the entertainment show *Biedny dom-bogaty dom* [Poor house – rich house] aired on the Polsat Café channel. The analytical framework for the study is provided by the pedagogical categories which delimit its scope: family home, family, child, education, qualifications and professional work.

Methods. The data was collected through a search of secondary sources and examined using the discourse analysis method. The research sample encompassed five seasons comprising a total of 40 episodes.

Results. The study identified the following threads of discourse in the respective categories: a) family home: in the case of the poor: “cramped, dirty, and shabby space”, and of the rich: “idyllic”, “comfort”, “luxury”; b) family and child of the poor: “difficult past”, “traditional family”, “love for the children”, of the rich: “the good of the child and decent life for the family”; c) education of the poor: “poor education and the striving to educate the children” and of the rich: “excellent education and striving to educate the children”; d) professional work of the poor: “unemployment and living on social benefits”, the rich: “*making good* in a short time and working hard to earn *a decent living*”.

Conclusions. As a result, the broadcast, despite sensitizing the TV audience to the social inequalities persisting in Poland, fails to explain their underlying causes and mechanisms. Instead, it communicates a clichéd image of poverty and wealth.

Keywords: poverty, wealth, pedagogical categories, discourse analysis, mass media.

Wprowadzenie – definiowanie biedy i bogactwa

Ubóstwo w społeczeństwie ponowoczesnym opartym na konsumenckim modelu życia jest jedną z głównych konsekwencji nierówności społecznych. Jak pisze Zygmunt Bauman (2006): „Współczesne społeczeństwo angażuje swoich członków głównie jako konsumentów, a tylko w drugiej kolejności i częściowo jako producentów” (s. 72). Ludzie biedni (ubodzy) nie tylko nie są konsumentami dóbr materialnych, lecz również nie są ich wytwórcami. Dlatego też – zdaniem cytowanego autora, traktowa-

ni są jako: „ludzkie odpady” (w odniesieniu do teorii zmian okresu transformacji) lub „włóczędzy” (w odniesieniu do teorii konsumpcji). Nie uczestniczą w procesach społecznej wymiany, są dla pozostałej części społeczeństwa jednostkami postrzeganymi jako: „nieatrakcyjne”, wykluczane ekonomicznie, społecznie oraz kulturowo (Bauman, 1998). „Bieda” (ubóstwo) to zatem nie tylko „stan deficytu (braku) wystarczających ilości rozporządzanych zasobów do dyspozycji” (Szopa, 2012, s. 81), lecz także przybieranie statusu jednostki „wykluczanej” rzutującej na sposób zachowania jej doświadczającego oraz stylu życia osoby ubogiej. W kategoriach ekonomicznych miarą absolutnej biedy jest brak dochodu gwarantującego minimalny standard życia, umożliwiającego zapewnienie podstawowych życiowych potrzeb, tj. jedzenia, schronienia, ubrania. Według raportu przygotowanego w 2020 roku przez Fundację Szlachetna Paczka, w absolutnej biedzie żyje ponad 1,5 mln Polaków; a ubóstwa doświadcza 900 tysięcy dzieci (Raport Fundacji Szlachetna Paczka, 2020]. Długotrwałe doświadczanie biedy i nierówności społecznych powoduje trudności w prawidłowym wypełnianiu ról społecznych, ograniczone korzystanie z zasobów publicznych, utrudnia dostęp do usług i instytucji, powoduje niską pozycję ekonomiczną, ograniczony dostęp do edukacji i pracy, narażenie na skutki kryzysów społecznych, niemożność zabezpieczenia własnej egzystencji a często również naznaczenie (Sobczak, 2016). Bieda wywołuje negatywne skutki psychologiczne, tj.: brak pewności siebie, pesymizm, stany niepokoju i lęku, fatalizm; te zaś utrudniają odmianę własnego losu całym rodzinom. Bieda odnosi się bowiem nie tylko do deprivacji materialnej członków rodziny, lecz przede wszystkim deprivacji społecznej, oznacza m.in. brak wsparcia, możliwości kształcenia, możliwości konstruktywnego spędzania czasu wolnego czy budowania więzi rodzinnych (Butmanowicz-Dębicka, 1995) oraz kulturowej przynależności do tzw. „kręgu biedy”, przejawiającej się zamieszkiwaniem gorszych dzielnic, zrujnowanych lokali, koncentracji na terażniejszości i sprawach związanych z przetrwaniem, braku umiejętności planowania oraz poszanowania własności, a także nieufności wobec otaczającego świata i instytucji (w tym pomocy społecznej). Często towarzyszy jej nasilenie zjawisk patologicznych, zwłaszcza: przemocy w rodzinie, przestępczości związanej z próbą wyjścia z trudnej sytuacji oraz alkoholizmu. Dzieci w takich rodzinach często nie są planowane – choć dominuje wielodzietność – a ubodzy rodzice, niezależnie od pozytywnych uczuć jakim je darzą, nie są w stanie należycie o nie zadbać, zaspokoić ich potrzeb, umożliwić zdobycia solidnego wykształcenia, aby uchronić przed powieleniem losu ludzi biednych w przyszłości (Kudlińska, 2021; Brunio-Mroczek, 2021). „Bogactwo” związane jest natomiast z nadążaniem za sposobem konsumpcji, przynależnością do kręgu: „konsumentów luksusowych”, „ludzi sukcesu”, którym udało się pogodzić procesy produkcji i konsumpcji (Bauman, 2006). Badania Centrum Opinii Społecznej (2019, nr 105) wykazują, iż Polacy do grona „bogactych” zaliczają osoby osiągające dochód przekraczający 10 tysięcy netto na oso-

bę w rodzinie, zaś badania KPMG International (jednej z największych światowych firm świadczących usługi profesjonalne w zakresie audytu, doradztwa podatkowego i gospodarczego zarejestrowanej w Szwajcarii), dotyczące stylu życia osób bogatych obejmują pracowników o dochodzie powyżej 20.000 złotych brutto (Raport KPMG, 2021). Wysoki status majątkowy związany jest z wyższą pozycją społeczną, lepszym wykształceniem, zamieszkiwaniem w tzw. „dobrych dzielnicach” lub budownictwie jednorodzinnym, możliwością starannego kształcenia dzieci i zapewnienia im dostatniej przyszłości, korzystaniem z dóbr kultury i nauki, a także poczuciem bezpieczeństwa. Według badaczy ponowoczesności zadaniem współczesnego człowieka (*homo-options*) jest indywidualne kształtowanie swojej biografii, z wykorzystaniem pełnej mnogości różnorodnych wyborów (Beck, Beck-Gernsheim, 2001). Aby kształtować swą indywidualną biografię wyboru należy mieć zapewnione po urodzeniu. kompetencje i kapitał ekonomiczny, społeczny i kulturowy. Rodziny z klasy uprzywilejowanej uruchamiają ogromne nakłady finansowe, czasowe i psychologiczne, aby zapewnić dziecku „dobrą przyszłość” (Bunio-Mroczek, 2021), a tym samym stwarzają młodemu człowiekowi możliwość pozostania w klasie osób bogatych po usamodzielnieniu się i podjęciu przez niego pracy zarobkowej.

Założenia metodologiczne własnych badań

Biedny dom – bogaty dom, to program, którego istotą jest zamiana domów i budżetów dwóch rodzin „znajdujących się na dwóch przeciwnych krańcach drabiny społecznej”. Osoby uznane za „biedne”, żyjące często poniżej tzw. minimum socjalnego¹, w trudnych warunkach lokalowych, zamieniają się budżetem oraz domami z osobami określanymi tu jako „bogate” na okres pięciu dni. Każda z rodzin w ramach programu otrzymuje do wykonania listę zadań charakterystycznych dla rodziny, z którą się zamieniła. W przypadku osób bogatych są to najczęściej: najtańsze zakupy w najbliższym okolicznym sklepie, sprzątanie domu lub mieszkania, praca w gospodarstwie rolnym, opieka nad zwierzętami domowymi i hodowlanymi, konieczność gotowania obiadu na kuchni (węglowej, gazowej, jednopalnikowej itp.), urządzenie domowej uroczystości przy małym budżecie, przeczytanie listu wyjaśniającego sytuację pozostawionego przez ubogą rodzinę i spotkanie z jej bliskimi. Inne zadania do realizacji otrzymuje rodzina uboga, są to m.in.: zakupy odzieży, zabawek dla dzieci, wizyty

¹ Minimum socjalnym nazywamy wskaźnik określający koszty utrzymania gospodarstwa domowego w oparciu o tzw. koszyk (czyli dobra niezbędne do zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych człowieka na niskim poziomie). Składniki koszyka mają służyć nie tylko podtrzymaniu życia (wydatki na żywność, odzież, obuwie, ochronę zdrowia i higienę) lecz umożliwić posiadanie i wychowywanie dzieci oraz utrzymywanie minimum więzi społecznej (np. koszty komunikacji i łączności, wydatki na kształcenie i wychowanie dzieci, na kontakty rodzinne i towarzyskie lub podstawowe uczestnictwo w kulturze). Minimum socjalne różni się od minimum egzystencji.

u kosmetyczki i fryzjera, opieka nad dziećmi czy prywatne lekcje dla dzieci (w zależności od ich zainteresowań), kolacja w restauracji. Deklarowanym celem programu jest zrozumienie i lepsze poznanie sytuacji ludzi ubogich przez bogatszych oraz doświadczenie bogactwa przez ludzi ubogich. Natomiast celem podjętych przeze mnie badań jest poznanie dominujących przekazów odnoszących się do ubóstwa i bogactwa w tymże programie. Podstawę analityczną stanowią podstawowe pedagogiczne kategorie pojęciowe, wyznaczające ramy moich badań. Pojęcie dyskursu rozumiane było zgodnie z interpretacją Elżbiety Tarkowskiej (2013), która pisze: „[...] są to społeczne sposoby konstruowania i przedstawiania biedy i ludzi biednych, obecne w życiu publicznym, w różnych instytucjach, w wytworach kultury, w praktyce życia społecznego” (s. 9). Dyskurs medialny może kształtować opinię społeczną, zwłaszcza w zakresie zjawisk, które bywają upolitycznione. Rozległy zasięg oddziaływania na odbiorców i siła perswazyjna środków masowego przekazu powodują, że mogą one zarówno naznaczać semantycznie osoby znajdujące się na najniższych szczeblach drabiny społecznej poprzez przypisywanie im negatywnych terminów, np. definiowanie ich w kategoriach podklasy oraz ukazywanie cech charakterologicznych uznanych powszechnie za mankamenty charakteru (Woźniak, 2010), jak i kształtować społeczną wrażliwość i ideę pomocniczości poprzez ukazywanie wielowymiarowości mechanizmów popadania i trwania w biedzie.

Badania socjologiczne oraz medioznawcze wykazują, iż społeczeństwo często ocenia zjawiska przez pryzmat ich medialnej interpretacji (Lepianka, 2013). Za przykład mogą posłużyć tu np. badania prowadzone przez Martina Gilensa (1999), Lucjana Misia (2007), Tartiany Kanasz (2010), Doroty Lepianki (2012), Karoliny Starego (2012), Magdaleny Lisowkiej-Magdziarz (2013, 2018), Anny Potasińskiej (2012), Alicji Racinińskiej (2007) i wielu innych osób. Telewizja oparta na przekazie wizualnym odgrywa szczególną rolę w tym zakresie. Jak zauważa Tomasz Goban-Klas (2005) często staje się „pierwszą władzą”, nie zaś „czwartą”, narzucając społeczeństwu wręcz interpretacje pojęć oraz znaczeń (s. 20). Obraz osób ubogich kreowany w programie staje się szczególnie istotny z perspektywy pedagogicznej, dlatego też problem główny brzmiał następująco: Jakie dyskursy odnoszące się do wyróżnionych kategorii pedagogicznych można wyróżnić w przekazie programu: *Biedny dom – bogaty dom*.

Interesowały mnie szczególnie przekazy odnoszące się do domu rodzinnego, rodziny, pracy zawodowej, edukacji i wykształcenia. Korzystając z klasyfikacji metod Krzysztofa Konarzewskiego (2008) w prowadzonych badaniach wykorzystałam metodę doboru próby, zbierania danych i analizy danych (s.128). Próbę badawczą stanowiło pięć sezonów, składających się łącznie z czterdziestu odcinków programu *Biedny dom – bogaty dom*, emitowanego w telewizji Polsat. Archiwalne odcinki oglądałam za pośrednictwem telewizji Ipla, później zaś Polsatbox od czerwca do października 2021. Dobór ten zdeterminowały względy poznawcze i kryterium dostępności oraz

przydatności w udzielaniu odpowiedzi na pytania (problemy) badawcze (Juszczuk, 2013): Metodę zbierania danych stanowiło przeszukiwanie źródeł wtórnych, rozumianych za Krzysztofem Rubachą (2008) jako „niematerialnych śladów ludzkiej działalności zastanej przez badacza” (s. 159), interpretowanych zaś przez Krzysztofa Konarzewskiego (2008) jako „przeszukiwanie archiwów świata społecznego” lub jako „miejsca przechowywania dokumentów”. Jak pisze Rubacha (2008): „Biorąc pod uwagę różnorodność tych źródeł, można przyjąć, że cały świat społeczno – kulturowy jest tekstem. A tekst to źródło przekazów” (s. 159). Przekazy te nie są jednak neutralne ideologicznie, są ukrytymi wzorcami wpajającymi ideologię, systemy wartości, narzucającymi znaczenia odbiorcy. Przyjmując perspektywę kontekstualną, odczytywałam je przez pryzmat nośników znaczeń i ideologii, co było zgodne z przyjętym przeze mnie podejściem analitycznym (analizą dyskursu). Analiza dyskursu wykorzystana została zgodnie z ujęciem socjologicznym jako badanie „dyskursywnego wymiaru rzeczywistości społecznej” (Jabłońska, 2011, s. 48), nie zaś lingwistycznym (van Dijk, 2001). Przyjmując za Normanem Fairclough (1992), że „dyskurs jest praktyką, która nie tylko reprezentuje świat, lecz także nadaje mu znaczenie, konstytuuje i tworzy świat znaczący” (s. 64), poprzez kreowanie tożsamości społecznych, konstruowanie relacji międzyludzkich oraz społecznej wiedzy i przekonań, przyjąłam, że ma on znaczący wpływ na społeczne postrzeganie biedy oraz bogactwa.

Dyskursy wyróżnione w kategoriach pedagogicznych programu *Biedny dom – bogaty dom* – wyniki badań własnych

Kategoria domu rodzinnego, rodziny i dziecka

Mianem „domu rodzinnego” określa się nie tylko pomieszczenie mieszkalne wyposażone w odpowiednie sprzęty, lecz także szczególny rodzaj bliskości i więzi między ludźmi tworzonych przez domowników (Krzesińska-Żach, s. 83). W prowadzonych badaniach interesował mnie dom rozumiany symbolicznie: jako budynek oraz wartości życia rodzinnego i umiejscowienia w nich dziecka.

Dom rodzinny

Dyskurs „ciasnoty”, „brudu i niechlujstwa” – domy osób ubogich

Biedna część społeczeństwa zamieszkuje stare wiejskie domy (często pozbawione sanitariatów) lub zrujnowane mieszkania komunalne przeznaczone do remontu. Małą przestrzeń zajmuje duża liczba osób, nie każda z nich posiada własne miejsce do spania, dzieci nie mają odpowiednich warunków do odrabiania lekcji i nauki, brakuje stołu i krzeseł. Największym mankamentem prezentowanych tu domów jest ogrzewanie – zazwyczaj węglowe oraz stara kuchenka gazowa lub węglowa dymiąca na

mieszkanie podczas przygotowywania na niej posiłków. W wielu domach brakuje łązienki oraz ciepłej wody, rodziny myją się w miskach, nagrzewając wodę na kuchenkach, zdarzają się także mieszkania z przenośną toaletą stojącą na zewnątrz budynku. Zajmowanie mieszkań komunalnych w ubogich dzielnicach dużych miast związane jest często z koniecznością sąsiedowania z osobami należącymi do tzw. „patologii społecznej”:

„U mnie boje się, że jak dziecko wyjdzie to ktoś mu krzywdę zrobi” (Sylwia, odc. 13).

Rodziny rzadko próbują zmienić swe warunki mieszkaniowe, tłumacząc to trudną sytuacją materialną. W programie przeważa typ „biorcy”, liczącego na pomoc gminy i państwa (mało osób próbuje zmienić swą sytuację):

„Tyle ile ja przeszłam w życiu, to mi się taki luksus należy” (Sylwia, odc. 13).

Opowiadając o trudnych warunkach lokalowych, biedni obwiniają często władze miasta lub gminy, że „takie mieszkanie im zapewniła”:

„Wójt gminy powiedział: «Narobiłaś dzieci, to teraz zapewnij im życie»” (Iwona, odc. 28); „Żeby opieka się nie czepiała, że nie ma warunków do wychowywania dzieci” (Katarzyna, odc. 20); „Jest mi przykro, że urząd nie chce przyznać mi większego mieszkania” (Sylwia, odc. 13).

Podczas wymiany domów osoby bogate zaskakuje przede wszystkim zaniedbanie i stęchły zapach w przestrzeni mieszkalnej ubogich. Mówią oni o brudzie, niechlujstwie i ciasnocie mieszkań, brzydzą się myć dzieci w zastanych warunkach oraz położyć je do łóżek:

„Ja się męcę w takich warunkach” (Majka, odcinek 1);

„Pierwszy raz widzę takie warunki” (Daria, odc. 27);

„Może być biednie, ale tu jest brudno” (Agnieszka, odc. 13);

„Nie wiem jak w tym mogą dzieci mieszkać, jakie brudne prześcieradła” (Patrycja, odc.17).

Chcąc przetrwać w zamienionej przestrzeni kilka dni, decydują się na zakup z minimalnego budżetu środków czystości i zaczynają sprzątać. Tylko w nielicznych odcinkach mieszkania są posprzątane, choć rodzina jest biedna. Widzowi „bieda” kojarzy się jednoznacznie z niechlujstwem, brudem i niezaradnością gospodarzy. Uwidacznia się tu też dyskurs pomocniczości osób bogatych, którzy próbują pomóc ubogim mieszkańcom nie tylko podczas trwania programu, lecz również po jego zakończeniu (np. rozpoczynają remont, wymieniają stare meble na nowe, likwidują

grzyb na ścianie, budują budę dla zaniedbanego psa). Starają się pokazać biednym rodzinom, że „można żyć inaczej”:

„Chcemy pomóc, kupić materiały budowlane” (Oksana, odc. 29);

„Od dzisiaj będę pomagał wszystkim, którzy są biedni” (Schon, odc. 16).

Dyskurs „sielanki”, „komfortu” i „luksusu” – domy osób bogatych

Bogatsza część społeczeństwa zamieszkuje nowoczesne domy jednorodzinne ulokowane przeważnie w mieście lub niedalekiej odległości od niego, starannie zaprojektowane przez architektów i urządzone przez dekoratorów wnętrz, otoczone zadbanymi ogrodami. Są one wyposażone w nowoczesne sprzęty gospodarstwa domowego ułatwiające codzienne prace mieszkańcom. Często w domu znajdują się pokoje kinowe lub małe centrum SPA (jacuzzi, sauna, siłownia). Do pomocy w gospodarstwie domowym bogaci zatrudniają dodatkowe osoby: panie sprzątające, ogrodników, itp. W domach panuje nieskazitelny porządek, nawet jeśli zamieszkują je rodziny z małymi dziećmi, co ułatwia starannie zaaranżowana przestrzeń do przechowywania rzeczy. Narrator wielokrotnie podkreśla w programie wysoką cenę domu i jakość oraz cenę materiałów wykończeniowych. W trakcie początkowej sceny zamiany domów widać, że osoby biedne czują się „niezręcznie”, zaś dzieci nie szanują cudzej własności (skaczą w ubraniu po łóżkach, co aprobują rodzice). Oglądają swe tymczasowe domy niczym drogi hotel, najbardziej podoba im się łazienka i kuchnia, najbardziej cieszą się z perspektywy kąpieli w wannie z ciepłą wodą, przyzwyczajone do jej nagrzewania i mycia się w dużych miskach. Posiadanie łazienki i ciepłej wody staje się dla nich synonimem luksusu:

„To jest największe marzenie mieć łazienkę” (Danuta, odc.16).

Dużo emocji budzi osobna sypialnia dla rodziców (pary na jej widok często patrzą na siebie porozumiewawczo) oraz pokoje zabaw dla dzieci. Wypowiadając się o domach bogatych, osoby biedne nie dostrzegają zależności pomiędzy ciężką pracą ich właścicieli a luksusowym wyposażeniem lokalu. Mówią:

„Ci ludzie muszą być bardzo szczęśliwi, że mają to co mają” (Jola, odcinek 1);

„Uważam, że to niesprawiedliwe, bo ci ludzie mają wszystko a my nic” (Córka, odc. 10); „Chciałabym zostać tutaj na zawsze” (Sylwia, odc. 14);

„Codziennie mogłabym trzymać tyle pieniędzy” (Iwona, odc.28);

„Nie wiedziałam, że bogacze mogą tak żyć” (Danuta, odc.16).

Rodzina i dziecko

Dyskurs „trudnej przeszłości”, „posiadania tradycyjnej rodziny”, „miłości do dzieci” – rodziny osób ubogich

Losy osób ubogich ukazywane w programie wskazują na ich trudną przeszłość. Występuje tu często: dziedziczenie biedy od pokoleń, uwikłanie w chorobę alkoholową, niepełnosprawność intelektualna lub ruchowa rodziców albo dzieci, doświadczenie przemocy w rodzinie pierwotnej bądź wtórnej, pobyty w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Trudne doświadczenia ukształtowały losy bohaterów, wywierając wpływ na ich życie. Uwidaczniają się tu: nieporadność życiowa, depresje, próby samobójcze, stany lękowe, podejmowanie nierozsądnych decyzji i zadłużanie się, pobyty w zakładach karnych. Wiele par dotkniętych niekorzystnymi wydarzeniami życiowymi próbuje zbudować rodzinę zrekonstruowaną z nowymi partnerami, by cieszyć się szczęściem rodzinnym. Życie w związkach nieformalnych jest tu częstsze niż w rodzinach osób bogatych, choć kobiety deklarują wysoką religijność, otaczają się przedmiotami kultu religijnego (na ścianach wiszą krzyże i święte obrazy), nie mogą często ponownie wyjść za mąż lub nie mają na to funduszy (wiele marzy o tradycyjnym weselu). Ciężce u kobiet są bardzo wczesne, nieplanowane, dominuje wielodzietność (pomimo trudnej sytuacji finansowej, a często również niewydolności wychowawczej), a małżonkowie deklarują ogromną miłość do dzieci (dyskurs miłości do dzieci):

„W dużej rodzinie trzeba mieć dużo odwagi i dużo cierpliwości. Miłość wszędzie widzę, bo kocham dzieci. Miała być piątka, a jest ósemka, ale nie żałuję, bo kocham dzieci” (Ania, odc. 6);

„Mam ośmioro dzieci i się tego nie wstydzę, bo to są moje anioły” (Katarzyna, odc. 27); „Ja mogę dzieciom dać tylko miłość, bezpieczeństwo, że jestem przy nich” (Magda, odc. 6); „Mama by wszystko dla nas zrobiła. Żeby ludzie nas nie wyśmiewali w społeczeństwie, że jesteśmy biedni” (Ania, odc.18).

Trudne warunki lokalowe, niewydolność wychowawcza, problemy alkoholowe partnerów życiowych powodują czasem zabieranie dzieci do placówek opiekuńczych (przeważnie domu dziecka) lub umieszczanie ich w rodzinach zastępczych. W kilku odcinkach pokazano, że pomimo umieszczenia w domach dziecka starszych dzieci, kobiety rodzą kolejne. Próbują przekonać w ten sposób opiekę społeczną o zmianie swej sytuacji materialnej na lepszą. O „paniach z opieki społecznej” kobiety wypowiadają się krytycznie jako o wrogach, którzy „odbierają im dzieci” (dyskurs niechęci do opieki społecznej). Choć deklarują „chęć ich odzyskania”, trudno im podjąć działania w tym kierunku. Biedne rodziny zdają się nie rozumieć związku pomiędzy trudnymi warunkami życiowymi, nadużywaniem alkoholu przez partnerów, przemocą w rodzinie a umieszczaniem dzieci w domu dziecka lub rodzinach zastępczych

(dyskurs doznanej krzywdy). Deklarują, iż dbają o dzieci, jednak zachowanie wychowawczyń w domu dziecka podczas prób odwiedzin potomstwa (chłodny profesjonalizm, duży dystans) wskazują, że deklaracje te nie do końca bywają prawdziwe.

Dyskurs „dobra dziecka” i „dążenia do zapewnienia godziwego życia rodzinie – rodziny osób bogatych

Życie rodzinne stanowi jedną z najwyższej cenionych wartości w życiu osób zaможnych. Rodzice poprzez swoją ciężką pracę starają się zapewnić dobry byt swoim dzieciom, starannie je wykształcić, umożliwić im realizację pasji i zainteresowań. Cięższe są starannie zaplanowane, oczekiwane, przypadają na moment życiowej stabilizacji. Przeważają rodziny z jednym lub dwojkiem dzieci, dbające o ich rozwój:

„Jesteśmy jedną wielką wspaniałą rodziną” (Monika, odc. 3);

„Potrzeby dzieci są dla mnie najważniejsze. Kiedy się rano budzę myślę, co chcę dzisiaj osiągnąć, a nie na co mogę sobie dziś pozwolić” (Maciej, odc. 4).

Zpracowani małżonkowie, choć deklarują, iż „dzieci są dla nich najważniejsze” spędzają z nimi mało czasu (dzieci przebywają najczęściej z niańkami, w przedszkolach oraz szkołach):

„Widujemy się sporadycznie. Ja wychodzę do pracy, ona śpi” (Katarzyna, odc. 13).

Wielokrotnie podkreślają w programie, że pracują dla „dobrej rodziny, aby nie zabrakło im niczego”, gdyż sami w dzieciństwie nie należeli do osób zamożnych. Czas wolny rodziny spędzają uczestnicząc w różnych wydarzeniach rozrywkowych i kulturalnych, zaś wakacje poza granicami kraju (dyskurs luksusu). Życie rodzinne celebrowane jest poprzez wizyty w restauracjach, spożywanie wyszukanych potraw oraz bycie razem przy stole (czasem tylko w weekendy). Udział w programie pozwala rodzinie spędzić kilka dni wspólnie na małej przestrzeni, skoncentrować się na trudnej codzienności, stać się wrażliwszym na emocje i potrzeby innych:

„Najważniejszy jest czas dla dziecka, a nie pieniądze” (Kamil, odc.5);

„Trochę zwolnię tempo, chciałabym więcej być z nimi” (Katarzyna, odc.13).

Edukacja i wykształcenie

Dyskurs niskiego wykształcenia i dążenia do kształcenia się dzieci – osoby ubogie

Osoby biedne są najczęściej słabo wykształcone, przeważają w tej grupie osoby z wykształceniem podstawowym i zawodowym (dyskurs niskiego wykształcenia), które z przyczyn losowych oraz finansowych nie mogły się starannie wykształcić. Zdają

sobie sprawę, że staranne wykształcenie dzieci może pomóc im wyjść z biedy i umożliwić lepsze życie. Starają się dbać o edukację dzieci, choć nie jest to proste przy tak małym budżecie rodziny. Niezależnie od zdolności i potencjału intelektualnego dzieci, starają się go rozwinąć, dzieci niepełnosprawne intelektualnie mają zapewnione kształcenie specjalne lub w ośrodkach szkolno-wychowawczych, dzieci pełnosprawne zaś uczęszczają regularnie do przedszkoli i szkół. Rodzice starają się finansować przybory szkolne, wycieczki oraz odzież, aby dzieci czuły się dobrze wśród rówieśników. Biedni, choć sami są mało wykształceni, w tym czynniku upatrują źródła swego ubóstwa, cenią wartość starannego wykształcenia u dzieci (dyskurs starannej edukacji dzieci). Opowiadają czasem o stygmatyzacji dzieci i wykluczaniu z grup rówieśniczych z powodu ubóstwa, co bardzo przeżywiają:

„Dzieci wśród rówieśników mają czuć się dobrze, a nie jak jakieś obdartusy. Chciałabym, żeby pokończyły szkołę i miały pracę” (Emilia, odc. 6);

„Jakbym tak bardzo inwestował w korepetycje i rozwój dziecka, to dziecko by do czegoś doszło, a nie tak jak my. Z pokolenia na pokolenie jest przekazywane, że tak my nie mamy to i dzieci mieć nie będą” (Piotr, odc.14);

„Dzieci mają dużo zainteresowań, ale nie wszystkie mogą realizować” (Elżbieta, odc. 30); „Marzę o tym, żeby mogła pomóc im w nauce, żeby one miały dobry start” (Elżbieta, odc. 30);

„Ubrania kupujemy w lumpeksach. Priorytetem jest, żeby mała miała ładne ciuszki do przedszkola” (Maria, odc. 32).

Zamiana domów i budżetów rodzin – zdaniem osób ubogich – ma pokazać ich dzieciom, że poprzez staranną edukację mogą odmienić swój los. Dlatego też dzieci przez pięć dni w ramach atrakcji mają prywatne lekcje (w zależności od potrzeb i zainteresowań), umożliwiające im rozwój talentów, korzystają z salonów gier i zabaw, otrzymują od rodziców prezenty (przeważnie komputery przenośne oraz telefony komórkowe).

Dyskurs starannego wykształcenia i dążenie do kształcenia dzieci – osoby bogate

Dobry status materialny osób uczestniczących w programie związany jest ze starannym wykształceniem. Wykształceni są zarówno mężczyźni, jak i kobiety – nawet jeśli nie pracują one zawodowo (dyskurs starannego wykształcenia). Bogate małżeństwa (często pary) dążą do starannego wykształcenia swoich dzieci, by zapewnić im harmonijny rozwój i dostatnią przyszłość. Dzieci uczęszczają na różnego rodzaju zajęcia pozalekcyjne, często przebywają w prywatnych szkołach lub przedszkolach, oferujących różne metody kształcenia (np. Montesorri), otrzymują książki i potrzebne materiały edukacyjne, aby móc się prawidłowo rozwijać. Od najmłodszych lat przyzwyczajone są do staran-

nego planowania czasu, aby wywiązać się ze wszystkich obowiązków edukacyjnych i zrealizować stojące przed nimi zadania (dyskurs ciężkiej pracy). Rodzice są przy tym zaangażowani w edukację dzieci, odrabiają z nimi lekcje, sprawdzają je, itp.:

„Inwestujemy w dzieci i ich edukację” (Dorota, odc. 24);

„Musisz się wykształcić, znaleźć dobrą pracę, mieć swoje pieniądze, żebyś była niezależna” (Katarzyna, odc.19).

Edukacja utożsamiana jest przez nich nie tylko z nauką szkolną, również z poznawaniem rzeczy nowych, uczestnictwem w kulturze, czy podróżami po miastach i krajach. Oddziaływanie edukacyjne – zdaniem rodziców – ma także udział w programie, starają się pokazać dzieciom odmienny model życia rodzin ubogich, a tym samym uświadomić konieczność starannej edukacji i podjęcia w przyszłości dobrze wynagradzanej pracy, aby nie popaść w ubóstwo. Rodzice przez pobyt w programie próbują wpoić dzieciom wartość nauki i ciężkiej pracy:

„Będzie to dla syna dobra lekcja, dowie się, że nie wszystko jest podane na tacy” (Tomasz, odc. 6);

„To jest korzystne doświadczenie, bo pokaże Aleksandrowi, że nie zawsze jest tak jak ma on” (Wiktor, odc.13).

Pieniądze i praca zawodowa

Dyskurs bezrobocia i życia ze świadczeń społecznych -osoby ubogie

Osoby ubogie prezentowane w programie utrzymują się głównie ze świadczeń socjalnych, zasiłków z opieki społecznej oraz programu 500 plus. Czasem – aby polepszyć nieco status rodziny – pracują dorywczo lub sezonowo, choć szybko pracę porzucają, tłumacząc to czynnikami zdrowotnymi i losowymi. Wiele z tych osób popadło w długi, które starają się spłacać. Kobietom podjęcie pracy zarobkowej utrudnia konieczność opieki nad niepełnosprawnymi członkami rodziny lub częste ciążę, zły stan zdrowia ich (w tym spowodowany wielokrotnymi ciążami) lub dzieci (wiele jest tu matek dzieci niepełnosprawnych). Pomimo to kobiety nadal zachodzą w ciążę (często nieplanowaną), deklarując swą miłość do dzieci (por. dyskurs miłości do dzieci). Analizując wypowiedzi ubogich osób o środkach pozostających im na życie po opłaceniu czynszu, widz szybko orientuje się, że niektóre rodziny ukrywają swój „prawdziwy budżet” na potrzeby programu telewizyjnego. Rodziny mieszkają w kamienicach bezczynszowych, są wielodzietne, zatem często ich dochód z programu 500 plus jest wyższy niż podawane środki na utrzymanie rodziny. Dla wielu rodzin udział w programie stanowi szansę na czasową poprawę swej sytuacji bytowej (moż-

liwość zakupu rzeczy, sprzętu gospodarstwa domowego, odzieży) i uzyskania pomocy od bogatych rodzin. Próbują więc wzbudzić litość i współczucie wśród bogatych uczestników programu oraz widzów-odbiorców (dyskurs litości i współczucia). Niski poziom wykształcenia, trudna przeszłość, brak wiary we własne możliwości i niemożność podjęcia zaplanowanych działań uniemożliwiają pracę zarobkową:

„Tak jak ja to odczuwam to pracodawcy w naszym kraju nie chcą przyjmować rodziców z taką ilością dzieci. Przy każdym złożonym CV pytają o ilość dzieci” (Elżbieta, odc. 30).

Mężczyźni zaprezentowani w programie często mają za sobą trudne dzieciństwo i taką też przeszłość, czasem pracę utrudnia im stan zdrowia, częściej jednak fatalistyczne podejście do życia oraz wysokość otrzymywanych z pomocy społecznej zasiłków. W kilku odcinkach młodych mężczyzn utrzymują pracujące dorywczo kobiety-konkubiny, mające na utrzymaniu również dzieci. Mężczyźni tłumaczą to złym stanem zdrowia, choć wskazane przez nich schorzenia (np. utrata jednego palca u ręki, dyskopatia, zwyrodnienie kręgosłupa, socjopatia, czynne nadużywanie alkoholu) nie uniemożliwiają pracy zarobkowej. Jeden z mężczyzn tłumaczy wprost, iż pracując straciłby świadczenia z opieki społecznej, woli więc pozostać w domu. Kobiety niemal samodzielnie wykonują obowiązki domowe, starają się także racjonalnie rozplanowywać minimalistyczny budżet rodziny (od kilku do kilkunastu złotych na osobę), aby zaspokoić jej potrzeby:

„Staramy się patrzeć, jak są promocje robimy zakupy” (Iza, odc. 26).

Ich marzeniem jest najczęściej „godziwy status życia” – rozumiany tu jako możliwość swobodnego robienia zakupów spożywczych oraz polepszenie sytuacji życiowej dzieci, by nie były biedne w przyszłości. Bogactwo – kojarzy się im często z „codziennym spożywaniem kotleta schabowego” oraz „piciem luksusowych gazowanych napoi” (ten wątek powtarza się kilkakrotnie w różnych odcinkach), a także posiadaniem komfortowej łazienki i bieżącej wody:

„A tu wchodzę do sklepu i kupuje sobie, to co mam chęć na obiad zrobić. Nie muszę liczyć, czy mi starczy, czy nie” (Jola, odc. 1);

„Skąd ci ludzie mają na to pieniądze? [...] Życie nie jest sprawiedliwe. Ludzie mają, a my nie możemy mieć” (Jola, odc. 1);

„Czułam bezsilność, że dzieciom nie mam co dać jeść” (Monika, odc. 4);

„Zawsze kupujemy produkty z przeceny, z promocji, tylko żeby było co zjeść” (Monika, odc. 20);

„Widać, że bogacze nie oszczędzają na pieniądzach” (Marcin, odc. 20).

Ubogim rodzinom trudno zrozumieć analogię pomiędzy ciężką pracą a posiadaniem pieniędzy, co uwidacznia się w ich wypowiedziach. Luksus panujący w domach bogatych oraz wysoki budżet tychże rodzin – otrzymywany podczas wymiany domów – postrzegają jako: „dany”, „otrzymany od losu”, itp. Pragną żyć na wysokim poziomie, ale nie wierzą w zmianę swej sytuacji na lepszą:

„Nie widzę szansy na zmianę, chyba że w totka wygram” (Piotr, odc. 13).

Pomimo, iż podczas wymiany domów spotykają się z doradcą zawodowym lub specjalistą od coachingu, najczęściej nie wyrażają gotowości do zmiany. Dzieciom bogactwo kojarzy się z posiadaniem nowej odzieży, własnego telefonu komórkowego i smartwatcha. Starają się nie odróżniać tym samym od rówieśników.

Dyskurs szybkiego „dorabiania się” i ciężkiej pracy zapewniającej „godziwe pieniądze” – osoby bogate

Ludzie bogaci są starannie wykształceni a praca staje się ich pasją. Głównym żywicielem rodziny przeważnie jest mężczyzna (choć zdarzają się tu także samotne pracujące matki), kobiety często pracują, zarabiając pieniądze na własne potrzeby. Wśród mężczyzn przeważają przedstawiciele kadry kierowniczej, właściciele salonów samochodowych, osoby prowadzące własny biznes oraz przedstawiciele tzw. wolnych zawodów (fotograf, grafik komputerowy, muzyk disco-polo). Niektóre z rodzin na swój początkowy kapitał pracowały fizycznie w innych krajach. Sporo jest także migrantów, zwłaszcza z Rosji, Ukrainy i Pakistanu: „Pracowaliśmy w różnych miejscach” (Paulina, odc. 25);

„Do wszystkiego można dojść ciężką pracą” (Tomek, odc. 33);

„To nie jest tak, że nasza praca jest robotą, robimy to co lubimy” (Matylda, odc. 37);

„Cztery lata temu wróciłam z Walii, tam pracowałam w fabryce ciastek. Szybko awansowałam” (imię?, odc. 38);

„Uważam, że jak trochę się zazna biedy to, wie się jak wielką wartość ma praca. Wywodzę się z biednej rodziny” (Michał, odc. 14) (dyskurs ciężkiej pracy).

Dochody rodziny po odliczeniu wszystkich miesięcznych opłat wynoszą przeciętnie od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy złotych, choć status ekonomiczny rodziny determinuje liczba osób w niej żyjących. Taki status materialny pozwala na komfortowe i dostatnie życie, dlatego też „bogaci” nie mają rozeznania w cenach pojedynczych produktów żywnościowych lub podstawowych środków czystości:

„Już dawno nie musiałam się zastanawiać, co ile kosztuje w sklepie, tak naprawdę mam nieokreślony budżet, wchodzę i biorę” (Dorota, odc. 8);

„Nie latamy helikopterami, ale nie należymy do najbiedniejszych” (Sylwia, odc. 4) (dyskurs godziwego życia).

W przekazie programu jednoznacznie uwidacznia się zależność pomiędzy ciężką, uczciwą pracą a wysokimi dochodami i szacunkiem do pieniędzy. Kapitał ekonomiczny, którym dysponuje rodzina wynika z systematycznie rozwijanej zawodowej kariery i ciężkiej pracy:

„Ja nie wychowałam się w jakiejś bardzo bogatej rodzinie, zawsze byłam uczona szacunku do pieniędzy i faktycznie go mam” (Marta, odc. 1);

„Ja pracuję zawodowo, moja żona ciężko pracuje w domu, zajmuje się dziećmi” (Maciej, odc. 4);

„Pieniądze są bardzo ważne, ja lubię żyć na poziomie” (Joanna, odc. 9).

Deklarowany czas pracy przekracza statystyczny czas czterdziestu godzin tygodniowo. Mężczyźni pracowali najczęściej przez 6 lub 7 dni tygodniowo powyżej dziesięciu godzin, kobiety (jeśli nie były samotnymi matkami) nieco krócej:

„Zdarzają się dni, kiedy wychodzę do pracy jest ciemno. Kiedy wracam też jest ciemno” (Przemek, odc. 25);

„Jeżeli pracujemy to możemy jeszcze więcej zarabiać” (Dorota, odc. 24);

„Brakuje nam czasu dla siebie. Doba mogłaby być dłuższa” (Kamil, odc. 5).

Zarabianie pieniędzy jest dla rodzin ważne, ale nie jest najistotniejsze. Zamiana budżetu rodzin i konieczność przetrwania pięciu dni z dochodem kilku złotych na osobę w rodzinie pokazuje oszczędność i przedsiębiorczość osób bogatych. Nawet, gdy wydają więcej na zakupy spożywcze, zyskują nowe źródło dochodu (przeważnie przy dorywczych pracach sezonowych), powiększając budżet rodziny. Znajdują przy tym płatne zajęcia w miejscu zamieszkania biednych, deklarujących, że nie są w stanie znaleźć nawet sezonowej pracy (dyskurs życiowej zaradności). Narrator programu nie stara się wyjaśnić tej prawidłowości: bogaci szukając pracy wyglądają na ludzi zamożnych i zadbanych (z własnego domu zabierają ubrania), są pewni siebie, w związku z czym inaczej się prezentują, cechuje ich lepszy stan zdrowia i wiara we własne możliwości, co powoduje, że widz odnosi wrażenie, iż osoby ubogie są niezaradne życiowo.

Konkluzje i wnioski

Program *Biedny dom-bogaty dom*, choć uwrażliwia widzów na problem nierówności społecznych mających miejsce w Polsce, nie wyjaśnia przyczyn ani mechanizmów

ich powstawania. Pozbawiony jest w tej kwestii walorów edukacyjnych. Transmituje stereotypowy wizerunek ubóstwa oraz bogactwa; osoby ubogie żyją w brudnych mieszkaniach, najczęściej otrzymanych z opieki społecznej, są niezaradne życiowo i wychowują dzieci pochodzące z różnych związków. Bogaci zaś dysponują pięknymi strojami, drogimi luksusowymi domami, starannie wyposażonymi w nowoczesne sprzęty, ich kariera przebiega dynamicznie, czerpią satysfakcję z ciężkiej pracy zawodowej (pasji), a ich dzieci są zdrowe i szczęśliwe (choć czasem brakuje im obecności rodziców). Aby widz nie odczuwał monotonii, do programu wprowadzono wątki komediowe. Przykładowo, bogate kobiety z niemal wieczorowym makijażem, w butach na wysokim obcasie, sprzątają odchody po zwierzętach hodowlanych, podczas gdy ich mężowie w odświętnych ubraniach rąbią drewno lub rozpalają dymiącą kuchenkę. Bogaci (choć czasami zabawni) prezentowani są jako zwycięzcy współczesnej transformacji, którzy osiągnęli sukces staranną edukacją i ciężką pracą. Stanowią tu punkt odniesienia dla osób ubogich – mających dążyć do zmiany swojej sytuacji poprzez poznanie sposobu życia zamożnych rodzin z zamienionych domów. Pięciodniowa zamiana ról społecznych nie jest jednak w stanie odmienić stylu życia osób ubogich, dziedziczących wzorec ubóstwa z pokolenia na pokolenie ani zmienić ich mentalności. Traktują oni pobyt w „zamienionym domu” jako luksusowe wakacje, które mają skompensować im trudy codziennego życia. Chociaż twórcy programu starają się poprzez zatrudnianie specjalistów (psychologów, doradców zawodowych, itp.) pokazać im możliwości wyjścia z kręgu ubóstwa, to jednak jednorazowe spotkania nie zmieniają sytuacji tych osób, gdyż brakuje możliwości ich kontynuacji.

Ponadto – wnikliwie analizując sytuację osób ubogich (choćby wspomnianą wcześniej finansową) – widz mający podstawową wiedzę o systemie pomocy społecznej w Polsce czuje się oszukiwany, np. niemożliwe jest, aby wielodzietna rodzina miała tak niski budżet przy obowiązującym programie 500 plus. Widz-„podglądacz” może natomiast przyjrzeć się sposobowi życia osób biednych, obejrzeć ich mieszkania, posłuchać o traumatycznych przeżyciach i trudnym dzieciństwie, co kształtuje empatię wobec osób biednych i wzbudza chęć niesienia pomocy.

Bibliografia:

- Bauman, Z. (1998). „Zbędni, niechciani, odrąceni” czyli o biednych w zamożnym świecie. *Kultura i Społeczeństwo*, 2 (XLII), 3-11.
- Bauman, Z. (2006). *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*. Warszawa: Wydawnictwo WAM.
- Beck, U., Beck-Gernsheim, E. (2001). *Individualization. Institutionalized Individualism and its Social and Political Consequences* [Indywidualizacja. Zinstytucjonalizowany indywidualizm i jego społeczne i polityczne konsekwencje]. London: SAGE Publications.
- Bunio-Mroczek, P. (2021). Wcześniej wykluczeni. Dzieci w rodzinach klientów pomocy społecznej. W: W. Wawrzywoda-Kruszyńska (red.), *Bieda dzieci, zaniedbanie, wykluczenie społeczne* (ss.71-89). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

- Butmanowicz-Dębicka, I. (1995). Marginalizacja jako strategia przystosowawcza. W: E. Muszyńska, I. Pielak (red.), *Ludzie i instytucje. Stawianie się ladu społecznego. T. 1* (ss.17-27). Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Fairclough, N. (1992). *Discourse and Social Change* [Dyskurs i zmiana społeczna]. Cambridge: Polity Press.
- Gilens, M. (2000). *Why Americans Hate Welfare: Race, Media and the Politics of Anti-poverty Policy* [Tytuł po polsku]. Chicago: University of Chicago Press.
- Goban-Klas, T. (2005). *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analiza prasy, radia, telewizji i internetu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jabłońska, B. (2011). Krytyczna analiza dyskursu w świetle założeń socjologii fenomenologicznej (dylematy teoretyczno-metodologiczne). *Przegląd Socjologii Jakościowej*, 1(IX), 48-61. Dostępny w Internecie: www.przegladsocjologiijakosciowej.org.
- Jarosz, M. (2008). Obszary wykluczenia w Polsce. W: M. Jarosz (red.), *Wykluczeni. Wymiar społeczny, materialny i etniczny* (ss. 7-19). Warszawa: Wydawnictwo ISP PAN.
- Kanash, T. (2010). Podmiotowość człowieka biednego w prezentacjach medialnych. W: K. Wielecki (red.) *Wybrane problemy demokracji i podmiotowości* (ss.101-118). Warszawa: Wydawnictwo APS.
- Konarzewski, K. (2000). *Jak uprawiać badania oświatowe*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Krzesińska-Żach, B. (2007). *Pedagogika rodziny. Przewodnik do ćwiczeń*. Białystok: Trans Humana.
- Kudlińska, I. (2021). „Dobro dziecka” a „dobro rodziny” – koncepcje obecne w dyskursie nad problemem zaniedbywania dzieci. W: W. Wawrzywoda-Kruszyńska (red.), *Bieda dzieci, zaniedbanie, wykluczenie społeczne* (ss.45-59). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Lepianka, D. (2013). Bieda i biedni w polskiej prasie codziennej. W: E. Tarkowska (red.), *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego* (ss.91-135). Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Liskowska-Magdziarz, M. (2018). Ubóstwo jako problem estetyczny. Materialne reprezentacje polskiej „underclass”. *Kultura Współczesna*, 4 (103), 57-69. DOI: 10.26112/kw.2018.103.05.
- Miś, L. (2007). Ramy problemu bezrobocia w telewizyjnych programach informacyjnych TVN i TVP1. W: J. Klebaniuk (red.). *Oblicza nierówności społecznych. Studia interdyscyplinarne* (ss. 341-355). Warszawa: Enteia.
- Potasińska, A. (2012). Między stereotypem a opisem – konsekwencje społecznego postrzegania bezrobocia. *Kultura i Społeczeństwo*, 1, 159-174. DOI: 10.2478/v10276-012-0008-2.
- Raciniewska, A. (2007). Polska bieda w zwierciadle „Gazety Wyborczej”. W kierunku analizy języka nierówności w polskim dyskursie publicznym. W: R. Drozdowski (red.), *Końce i początki. Socjologiczne podsumowania, socjologiczne zapowiedzi* (ss. 181-196). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Raport Fundacji Szlachetna Paczka. (2020). Pobrane 16.09.2021 z <https://www.szlachetnapaczka.pl/raport-o-biedzie/>
- Raport KPMG. Pobrane 16. 09. 2021 z: <https://goldenmark.com/pl/mysaver/bogaci-polacy/>
- Rubacha, K. (2008). *Metodologia badań and edukacją*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Sobczak, M. J. (2016). *Wykluczenie społeczne i inkluzja społeczna z wykorzystaniem podmiotów ekonomii społecznej w Polsce na przykładzie województwa łódzkiego*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Starego, K. (2012). Ludzie truskawki i niepomagalni – wizerunek biednych w dyskursie prasowym tygodnika Polityka. *Teraźniejszość-Człowiek-Edukacja*, 2, 37-62.
- Szopa, B. (2012). Ubóstwo na przykładzie Polski. W: B. Szopa (red.), *Wokół zagadnień ubóstwa i bogactwa* (ss.7-13). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

- van Dijk, T. A. (2001). Badania nad dyskursem. W: T. A. van Dijk (red.), *Dyskurs jako struktura i proces* (ss. 11-30). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wawrzywoda-Kruszyńska, W. (2001). Dorastać w biedzie-obrazy z życia różnych pokoleń łodzian. W: W. Wawrzywoda-Kruszyńska, J. Grotowska-Leder (red.), *(Żyć) Na marginesie wielkiego miasta* (ss.20-35). Łódź: Wydawnictwo Absolwent.